

Maria Rybarczyk Debicka

"Z Nocnego Pociagu"

Visit "[Z Nocnego Pociagu](#)" on MotoLyrics.com

muzyka: Jerzy Satanowski

Pociąg, krajobraz, dziesięć mil niczego,
Płasko, podłużnie jak w złożonych rekach,
Nad horyzontem niebo jak szkło peka,
I krąży barwy wśród wiatru ciemnego.

Okna pociągu, okna, których nie ma
I zawrót głowy... Nie, nie, już w porządku...
Tylko że znowu wszystko od początku...
Spod kół ucieka, jak wariatka, ziemia.

Tak, tak, wariatka! Szyny jak niteczki
Z tego rozpeduabrały ostrości,
A wciąż za mało zaru w tej prędkości,
By stopić gwiazdy jak woskowe świece.

A jeśli wszystko to jest szybowaniem
Jak deszcz przeciągłym, wysokim, prawdziwym?
A jeśli szyny są czymś niemożliwym,
A każda podróż to długie wyznaczenie?

Przedział, korytarz, siedem osmich nocy,
Pola i pola i trzy kreski wiatru,
Takie wołania, jak z pokładu statku,
A dalej tylko oczy, oczy, oczy...

Visit [Maria Rybarczyk Debicka](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.